

A co z innymi religiami?

Proszę o uwagę
raz jeszcze.

Teraz postaram się odpowiedzieć na ważne
pytanie,

które wybrałem w tym tygodniu, brzmi ono:
„A co z innymi religiami?”

Wydaje się bardzo popularnym to,
że kiedy rozmawiamy o innych religiach,

wielu ludzi mówi nam:
„Najważniejsze to

szczerze wierzyć.
Nieważne w co wierzysz,

ale jeśli wierzysz szczerze to wystarczy.”
Takie są standardy, czyż nie?

„Szczerość przede wszystkim.”

Wydaje mi się jednak,
że szczerość w innych dziedzinach naszego

życia też nie jest wystarczająca.
Wiemy to, prawda?

Podam dwa przykłady.
Jeśli chciałbym odwiedzić

najpiękniejszy
kraj na świecie,

który by to był?
Szkocja, w porządku. Śliczny,

chcę się opalić,
więc jadę tam.

Chcę się dostać do Szkocji, a jestem teraz
w północno-wschodniej części Anglii.

Wybieram się do Szkocji,
więc jadę do centralnej części kraju,

żeby wjechać na główną autostradę,
a tam mam wybór.

Mogę jechać albo na południe, albo na północ.
Wybieram południe,

a pasażerowie w moim samochodzie krzyczą:

„Chwileczkę! Co ty robisz?” Ja na to:
„Spokojnie, wszystko jest w porządku.

Szczerze wierzę, naprawdę gorąco w to wierzę,
że jeśli pojadę szybko na południe,

to dojadę do Szkocji.
Jesteście ze mną?”

Co odpowiedzą?
Samo 'szczerze wierzyć' nie wystarczy,

bo mogę szczerze wierzyć i być w błędzie.
Albo,

gdy myślicie o egzaminach, które zdawaliście

lub będziecie zdawać,

przypuśćmy,
że jest tam

takie pytanie:
„Co jest stolicą Szkocji?”

Myślicie:
„o rany, ale trudne!”

Piszecie odpowiedź,
że stolicą jest Cardiff.

Napisaliście i czekacie na wyniki,
otrzymujecie je,

a tam duży, czerwony krzyżyk-źle.
Jesteście zdenerwowani

i co robicie? Idziecie do nauczyciela
i mówicie: „Co to jest?”

Nauczyciel na to: „To jest zła odpowiedź”.
Wy na to: „Nie.

Ja szczerze wierzę,
że to jest Cardiff”.

A co na to nauczyciel?
Że to nadal zła odpowiedź.

Nie zdaje się egzaminu, bo się szczerze
wierzy w odpowiedź.

No chyba, że zna się sto procent odpowiedzi,
ale nie o tym mówimy.

Wiemy o tym, że w wielu dziedzinach
naszego życia szczerłość nie wystarczy,

bo można wierzyć i być w błędzie.
A co jeśli chodzi o religie świata?

Czy szczerłość wiary wystarczy,
czy wprost przeciwnie?

Przypomnijmy sobie czego dziś się
dowiedzieliśmy, są to słowa Jezusa,

choć są bardzo kontrowersyjne, to jest
to bardzo dobra wiadomość.

Jezus powiedział w Ewangelii Św. Jana
w rozdziale 3,

styszeliśmy to już,
ale przeczytam raz jeszcze.

Jezus mówi w wersecie 18 rozdziału 3 Ewangelii
Św. Jana: „Kto wierzy w Niego” - w Jezusa,-

„nie będzie sądzony; kto zaś nie wierzy
już jest osądzony

dlatego, że nie uwierzył w imię
jednorodzonego Syna Bożego”.

Co mówi Jezus?
Pomyślicie, że mam obsesję

na punkcie statków i oceanów,
ale powiem wam czego Jezus nie mówi.

On nie mówi, że życie jest jak statek
pasażerski,

który z nami na pokładzie zmierza
do pięknego miejsca,

a wszystko, co w tym rejsie
do pięknego miejsca mamy zrobić,

to wybrać sobie pokład,
na którym chcemy być.

On tego nie mówi. Nie mówi też:
„Jeśli podoba ci się chrześcijaństwo,

możesz zostać na tym pokładzie.
Jeśli inna religia, idź na tamten pokład...”

W zasadzie, jeśli chcesz wymyślić swoją
własną religię,

to proszę bardzo,
byle byś dobrze się bawił.

Znajdź cokolwiek tobie odpowiada,
a wszystko będzie w porządku.

On mówi: „To nie jest statek pasażerski,
odbywający rejs, tylko statek który tonie”.

To, co On głosi,
jest dziś nadal kontrowersyjne,

bo mówi, że jest tylko jedna łódź ratunkowa,
która może nas zabrać.

On mówi, owszem są też inne łodzie,
które mówią, że są ratunkowe i cię uratują,

ale Jezus, zgodnie z tym, co jest tu napisane
mówi: „Kto wierzy we mnie

i tylko we mnie, nie będzie potępiony”.

Mówi, że te wszystkie inne łodzie ratunkowe,
nie są zdadne do żeglugi,

one was wcale nie uratują.
Więc Jezus nie mówi:

„Przyszedłem powiedzieć ci,
jak zbudować własną łódź ratunkową”.

Nie powiedział „Przyszedłem dać ci
instrukcje, jeśli je zastosujesz,

to zbudujesz swoją łódź i uratujesz się
ze statku”. Wcale tak nie jest.

Jezus przychodzi głosić prawdę, On jest naszą
łodzią ratunkową. On jest naszym ratunkiem.

Głosi, że jest tylko jedna łódź ratunkowa
zdolna do żeglugi,

która uratuje nas z tonącego statku,
czyli On sam.

I tak jak zauważyliśmy wcześniej,
my mamy tylko do niej wsiąść.

To, co głosi Jezus jest bardzo
kontrowersyjne w naszej kulturze,

bardzo unikatowe, prawda?

My musimy zdać sobie sprawę z tego,
że Jezus głosi to osobiście.

Jeśli nie możemy tego zaakceptować,
a niektórzy ludzie mają z tym problem,

to znaczy, że z kim mamy problem?
Z samym Jezusem.

„Ja jestem drogą ratunku”.
Sądzę, że to bardzo dobra wiadomość.

Czyż nie lubimy tego poczucia pewności
w życiu?

Ja kocham czuć się pewnie.
Kiedy latam samolotem,

a pilot zaczyna startować,
jest pewien tego, co robi,

wie jak wystartować i dokąd lecieć

oraz jest pewien, jak wylądować,

nie myślę wtedy: „Co za arogancki człowiek,
nie mogę uwierzyć,

że mamy takiego pilota”. Co byście zrobili,
gdyby siedząc w samolocie

dobiegł was zdenerwowany głos z głośników
i brzmiałoby to tak:

„Cześć, nie bardzo wiem jak wystartować,

w ogóle nie wiem co ja robię,
ale postaram się wylądować”.

Wy na to: „Co? O nie!” Wszyscy lubimy mieć
poczucie pewności w tym, co dla nas ważne.

A co z Bogiem? Z naszymi relacjami z Bogiem?
Naszą wiecznością?

To są ogromne rzeczy
i choć są kontrowersyjne,

to dobrze,
że Jesus tak jasno o nich powiedział.

Ale czemu mamy Mu wierzyć?
Czemu mamy wierzyć, że jest to prawda?

Powiem dwie rzeczy. Tożsamość Jezusa -

pamiętajcie kim On jest.
Pamiętajcie Objawienie Św. Jana?

Jezus głosi, że On już wie co nastąpi.

To, co głosi, jest prawdą.
On wie o czym mówi,

dlatego niczego nie zgaduje, nie zmyśla.

Naprawdę wie o czym mówi.
Dlatego powinniśmy Go słuchać.

Nawet jeśli nie jest to popularne,
ale coś, co jest popularne

nie zawsze jest dobre.
Może nie jest to popularne,

ale On już wie, co nastąpi.
Kolejną rzeczą, o której musimy pamiętać

jest to, co Jezus zrobił. Syn Boga
wiecznie żywego przychodzi

na najbardziej dramatyczną misję ratunkową,
żeby umrzeć na krzyżu za nas wszystkich.

Skoro musiał to zrobić, to nie sądzicie,
że sytuacja była tak poważna,

że było to jedynym rozwiązaniem?
Nie mogło być innego rozwiązania,

skoro Syn Boga wiecznie żywego
umarł w taki sposób.

Pamiętajmy po co to wszystko:
abyśmy mieli związek

z Bogiem, który nas stworzył.
Więc co z innymi religiami?

Jezus głosi, że jest On
jedynym zbawicielem.

Jest to bardzo dobra wiadomość,
bo wy, tak jak ja, chcecie wiedzieć

jak ponownie zbliżyć się
do Stwórcy. Jezus mówi:

„Przyjdź do Mnie takim, jakim jesteś
i pozwól mi sobą kierować,

a wtedy znów połączysz się,
zjednasz się z Bogiem, który cię stworzył”.

Teraz wróćcie do swoich grup
i porozmawiajcie o tym,

a potem wyciągniemy wnioski.

Identity - Who is God? Who are we?

© Lee McMunn, 2011

All rights reserved. Except as may be permitted by the Copyright Act, no part of this publication may be reproduced in any form or by any means without prior permission from the publisher.

Published by 10Publishing, a division of 10ofThose Limited.

All Polish scripture quotations are taken from the Warsaw Bible. © The Bible Society in Poland 1994.

10Publishing, a division of 10ofthose.com
Unit 19 Common Bank Industrial Estate, Ackhurst Road, Chorley, PR7 1NH, England.
Email: info@10ofthose.com
Website: www.10ofthose.com